

Kiedy Jezus ?pi

Po dniu sp?dzonym w s?u?bie t?umom, uzdrawiaj?c chorych i g?osz?c dobr? nowin?, Jezus czuje, ?e nadszed? czas wypoczynku i zaprasza uczniów, aby „przeprowadzili si? na drug? stron?” jeziora. Jezus jest tak zm?czony, ?e zaraz zasypia. Zrywa si? gwa?towny wiatr, przez nikogo nie przewidywany i fale zaczynaj? wype?nia? ?ód? wod?. Uczniowie s? przestraszeni. W obliczu przybli?aj?cej si? ?mierci budz? Jezusa z pretensjami: „*Nic Ci? to nie obchodzi, ?e ginimy?*” (Mk 4, 38-39). Jezus od razu uspokaja wiatr i jezioro.

Kiedy Jezus ?pi, nie jest jeszcze tak ?le, je?li my czuwamy. Gorzej jest natomiast wtedy, kiedy On czuwa, a my ?pimy. Wida? to dobrze na przyk?adzie Aposto?ów zaspanych w Ogrodzie Oliwnym, w p??nych godzinach po ostatniej wieczerzy. Jezus czuwa? i prze?ywa? dramat, a oni spali. Wtedy w?a?nie zaspani Aposto?owie nie byli w stanie obroni? Jezusa, lecz uciekli ka?dy w inn? stron? i zdradzili Go. Z?y napad? na Jezusa noc?, korzystaj?c z obni?onej czujno?ci uczniów.

Historia lubi si? powtarza?. Ko?ci? wydaje si? dzisiaj czuwa? jak Jezus w Ogrodzie Oliwnym. Jest atakowany przez si?y z?a, które uderzaj? w warto?ci chrze?cija?skie. Je?li my jeste?my zaspani i nie reagujemy, sprawiamy wra?enie, ?e akceptujemy szkodliwe tezy laickie i przewrotne post?powanie. Kto milczy, potwierdza.

Jeste?my owszem powo?ani do dialogu ze wszystkimi lud?mi, ale dialog nie jest akceptowaniem narzuconego z?a. Dialogowa? znaczy by? otwartym wobec cz?owieka my?l?cego inaczej, gotowym uzna?, a nawet przyj??, wszelkie dobro, które on ma w sobie, ale nie z?o, które mo?e wyra?a? lub szerzy?. Z?o trzeba odrzuca? zarówno dla dobra cz?owieka, który je czyni, jak i dla dobra wszystkich, którzy mog? cierpie? z jego powodu.

Naszym pierwszym i najwa?niejszym zadaniem jest tworzy? dobre wzorce kultury chrze?cija?skiej, a równocze?nie odrzuca? szkodliwe ideologie i zwyczaje. Je?li na przyk?ad chcemy rozwija? kultur? dawania, powinni?my podejmowa? konkretne inicjatywy na rzecz pomocy potrzebuj?cym, ale równocze?nie nie patrze? biernie na kogo?, kto kradnie. Je?li chcemy budowa? kultur? czysto?ci, powinni?my lansowa? czysto?? przedma??e?sk?, ale równocze?nie nie pozwoli?, aby promowane by?y wszelkiego rodzaju zwi?zki partnerskie i prowadzona szkodliwa edukacja seksualna w przedszkolach i szko?ach. Je?li chcemy budowa? kultur? uczciwo?ci i pokoju, powinni?my sami post?powa? uczciwie, i jednocze?nie interweniowa? tam, gdzie kto? oszukuje, stosuje manipulacj?, k?amstwo lub przemoc wobec innych.

Po pierwsze: czyni? i rozwija? dobro, po drugie: eliminowa? z?o. Te dwie rzeczy musz? i?? w parze. Jezus czyni? ogromne dobro, ale wobec demonów dr?cz?cych ludzi nie pozosta? bierny, lecz je wyrzuca?

Wró?my do burzy na jeziorze. Równie? w naszym ?yciu s? okresy, w których prze?ywamy burze i mamy wra?enie, ?e Jezus ?pi, bo milczy i nic nie robi, aby wyci?gn?? nas z k?opotów

Nast?puje to czasem wtedy, kiedy du?o dzia?ali?my, ale niewystarczaj?co czuwali?my nad piel?gnowaniem modlitwy lub kiedy w dzia?aniu zapominali?my mi?owa? Jezusa w ludziach. Robili?my wiele rzeczy, ale bez mi?o?ci do Boga i do bli?nich. Wtedy Bóg w nas milczy i nie okazuje nam swojej mi?o?ci, bo stworzeni na Jego obraz i podobie?stwo zas?ugujemy na Jego mi?o?? dopiero wtedy, kiedy sami mi?ujemy

Kiedy zwracamy si? na nowo do Niego w modlitwie, kiedy zaczynamy na nowo mi?owa? naszych bli?nich, wtedy bywa, ?e Jezus budzi si?. Nie zawsze od razu. Czasem Jezus pozwala, aby fale nie?le nami miota?y... Z czasem jednak wichry si? uspokajaj? i nastaje równie? w nas i wokó? nas g??boka cisza, po?ród której Bo?y g?os staje si? s?yszalny, rozmowa z Nim na nowo o?ywia si? i rozwija

S? to cudowne chwile, w których dusz? wype?nia ogromna wdzi?czno??. S? to chwile, dla których warto ?y?, przechodz?c nawet przez wielkie cierpienia. Oby takich chwil by?o w naszym ?yciu coraz wi?cej.

ks. Roberto